Wydanie G

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, wtorek 19 lutego 1952 r. | Nr 43 (1109)

Ustawa jest słuszna, potrzebna i sprawiedliwa

— mówią chłopi woj. bydgoskiego na zebraniach gromadzkich

Jak wynika z dalszych doniesień szerokie rzesze małorolnych i średniorolnych chłopów z uznaniem wypowiadają się na licznych zebraniach gromadzkich o ustawie uchwalonej przez Sejm, która — jak podkreślano wielokrotnie — wprowadza słuszny i sprawiedliwy dla wszystkich obowiązek dostaw oraz zapewnia bardzo korzystne warunki kontraktowania nadwyżek hodowlanych.

Na zebraniu w gromadzie Niemcz, w gminie Osielsko, woj. bydgoskiego średniorolny chłop Anastazy Mikulski, który w bieżącym roku zakontraktował już 4 sztuki trzody chlewnej powiedział:

„Ustawa jest słuszna, potrzebna i sprawiedliwa. Państwo po prostu wymaga od każdego chłopa, żeby dbał o swój własny interes, a równocześnie o zaopatrzenie robotników w miastach. Przecież przy starannej gospodarce, przy tej pomocy, jaką daje Państwo, hodowla trzody — to bardzo dobry interes dla chłopa".

Licznie stawili się na zebranie mieszkańcy gromady Dąbrówka Nowa w woj. bydgoskim. Po szczegółowym zapoznaniu się z treścią ustawy średniorolny chłop Adam Kubalewski, który w ubiegłym roku sprzedał Państwu 11 tuczników, oświadczył m. in.:

— Nasz plan dostaw obowiązkowych na pewno przekroczymy. Słusznie, że ustawa nakłada na wszystkich obowiązek dostaw: czas już skończyć z kombinacjami kułaków i spekulantów.

— Nareszcie dostaną po łapach najbardziej oporni kułacy, którzy uchylali się od wszelkich obowiązków — mówił małorolny chłop — Bolesław Grabowski na zebraniu w gromadzie Jarużyn, w woj. bydgoskim. — Przecież tacy kułacy, jak Kaszewski, który ma 32 ha, czy też Burdzy, gospodarujący na 42 ha w ogóle nie kontraktowali ani jednej sztuki i zarywali nasze plany gromadzkie. A teraz jest wyraźnie powiedziane, ile komu do odstawy przypada i nikt nie będzie mógł wykręcać się od dostawy, żeby spekulować i brać paskarskie ceny.

Z zadowoleniem przyjęli ustawę o nowych warunkach kontraktowania trzody chlewnej oraz obowiązkowych dostawach żywca chłopi przodującej w powiecie opolskim gromady Radomirowice. Podczas zebrania jedna z małorolnych chłopek — Agnieszka Januckowa powiedziała: „Jak sobie obliczyłam, mam obowiązek dostarczyć Państwu 100-kilogramowego tucznika. Ale nie poprzestanę na tym. Chcę skorzystać z tych wszystkich dobrodziejstw, jakie przysługują obecnie hodowcom. I dlatego zakontraktuję dodatkowo jeszcze 2 tuczniki. Wyliczyłam sobie, że jeżeli sprzedam w terminie tucznika z obowiązkowej dostawy i 2 zakontraktowane, to samych premii otrzymam tyle, ile warta jest niezła świnka".

Inny gospodarz z tej gromady Józef Murański, posiadacz 5 ha ziemi, zabierając głos w dyskusji, stwierdził m. in.: „Wyrachowałem sobie, że będę miał obowiązek odstawić 175 kg żywca. Ale śmiało mogę się zobowiązać, że sprzedam Państwu 275 kg". Aby rozszerzyć hodowlę w swoim gospodarstwie, Murański postanowił zakupić maciorę. To samo zamierza zrobić wielu innych chłopów z Radomirowic, jak np. Alojzy Prochownik, Józef Marszałek, Franciszek Matuszczak i Michał Swobodzian.

Z uznaniem wypowiadali się o ustawie chłopi w gromadzie Warciany w pow. kętrzyńskim, w woj. olsztyńskim. Na apel średniorolnego chłopa — Ignacego Wawrzynowicza który zobowiązał się do sprzedaży 1.000 kg żywca ponad wyznaczoną ilość, odpowiedziało natychmiast kilkunastu chłopów. Zobowiązali się oni sprzedać Państwu dodatkowo 3.200 kg żywca.

Robotnicy bydgoskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego

witają Konstytucję zwiększeniem wysiłków

dla dobra Ojczyzny

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej omawiany jest szeroko na zebraniach dyskusyjnych we wszystkich zakładach pracy województwa bydgoskiego.

Ostatnio na zebraniu dyskusyjnym w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego robotnicy postanowili powitać projekt Konstytucji dalszym wzmożeniem walki o podniesienie wydajności pracy i przedterminową realizacją zadań produkcyjnych:

Załoga oddziału V postanowiła wyremontować ponad plan lokomobilę oraz parowóz typu TRi 1-2. Realizacja zobowiązania przyniesie 32.713 zł oszczędności.

Robotnicy działu tendrowego wykonają ponad plan 37 sztuk zestawów kołowych. Wartość wykonanych robót wyniesie 2202 zł.

Załoga oddziału wagonowego przebuduje lokal biurowy, w którym urządzony zostanie gabinet dentystyczny.

Brygada przodownika Górskiego wybuduje tokarkę w 580 roboczo-godzinach, naprawi gasiarkę i dokona naprawy średniej.

Robotnicy zatrudnieni przy naprawie cystern, niezależnie od planu wybudują ogrzewacze dla dwóch cystern. Wartość podjętych zobowiązań przez robotników działu wagonowego wynosi 18.967 zł.

Młodzieżowe brygady produkcyjne Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego wykonają wiele prac i zaoszczędzą 15041 zł.

Do dnia wczorajszego zobowiązania podjęte przez robotników poszczególnych działów Zakładów Naprawczych przedstawiają wartość 112.536 zł. Dalsze zobowiązania napływają.

PUNKTY DYSKUSYJNE W TORUNIU

W toruńskich fabrykach, zakładach pracy, w różnych dzielnicach miasta przeprowadza się w tej chwili ostateczne przygotowania do uruchomienia poszczególnych punktów. Nad świetlicami, w których mieszczą się punkty wywiesza się tablice z napisami: tu mieści się punkt dyskusyjny.

Bardzo starannie przygotowują punkt dyskusyjny nr 43 na działkach im. J. Sobieskiego, agitatorzy z Fabryki Wodomierzy.

Tow. Pszczółkowska, którą zastajemy w świetlicy opowiada, iż Fabryka Wodomierzy przygotowuje 29 agitatorów, którzy będą wygłaszali w punkcie dyskusyjnym pogadanki, będą przeprowadzali rozmowy indywidualne, a nawet odwiedzali mieszkańców, by omówić z nimi poszczególne punkty Konstytucji, które ich interesują. W punkcie panuje ożywiony ruch. Montuje się bibliotekę. dział czasopism i gazet, przygotowuje się podium dla zespołu świetlicowego i orkiestry, które w określonych godzinach będą występowały, ażeby umilić czas tym wszystkim, którzy zechcą odwiedzić punkty dyskusyjne i podyskutować na temat

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dzięki trosce Państwa o podnoszenie kwalifikacji zawodowych robotników i chłopów zatrudnionych w zakładach przemysłowych i innych ośrodkach pracy w mieście i na wsi, o której mówi art. 61 projektu Konstytucji, niedostępne w Polsce przedwojennej możliwości awansu społecznego zostały otwarte przed każdym uzdolnionym obywatelem.

NA ZDJĘCIU: Znanemu przodownikowi pracy, stoczniowcowi Stanisławowi Sołdkowi, którego imię nosi jedna z naszych morskich jednostek handlowych, umożliwiono studia wyższe na Wydziale Budowy Okrętów Politechniki Gdańskiej. Widzimy go w otoczeniu kolegów z II roku studiów.

Foto CAF Kosycarz

Sesja WRN

poświęcona omówieniu projektu Konstytucji

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia, że zwołuje I sesję Wojewódzkiej Rady Narodowej na dzień 21 i 22 lutego 1952 roku w sali Ośrodka Szkolenia Partyjnego przy ul. Gen. Stalina 11.

Zachęca się społeczeństwo do wzięcia licznego udziału ze względu na omawianie w pierwszym dniu obrad projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz sprawozdanie z działalności Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej za rok 1951.

Początek sesji w pierwszym dniu o godzinie 9.

Zwycięskie meldunki ludzi pracy miast i wsi

o realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 10-lecia PPR

WROCŁAW (PAP). O sukcesach w wypełnianiu zobowiązań produkcyjnych z radością donoszą włókniarze Dolnego Śląska. Załoga Dolnośląskiej Wytwórni Tkanin Technicznych w Pieszycach wykonała w styczniu br. zwiększone zadania wytwórcze w 106,1 proc. Równolegle prowadzona walka o jakość przyniosła zwiększenie o 3 proc. ilości wyrobów najwyższego gatunku.

„Pod kierunkiem PPR przegnaliśmy z naszego kraju kapitalistów i teraz gospodarujemy na swoim. Zdobyte przez nas prawa gwarantuje nam nasza Konstytucja.

Składając hołd naszej Partii będziemy szybciej i lepiej pracować, wyżej przekraczać normy i z robotniczym honorem wypełnimy nasze obowiązki" — mówi tkacz Roman Cymer, który wykonując swe zobowiązania podniósł wydajność o 13 proc. i osiąga obecnie 132 proc. normy.

Chłopi z Wymysłówska, Zakrzówka i Bobrowa, pow. radomszczańskiego uczcili 10 rocznicę powstania PPR uruchamiając w swych gromadach wzorowe zlewnie mleka. W okresie lutego br. dostawy mleka do mleczarni wzrosły w tych gromadach o przeszło 80 proc.

O realizacji swego zobowiązania zameldowali również chłopi małorolni i średniorolni z Dąbrowy, pow. wieluńskiego, którzy zakontraktowali na pierwsze półrocze br. o 50 tuczników ponad plan. Najwięcej, bo 17 tuczników, zakontraktował sołtys tej gromady średniorolny Jan Kubała.

Depesza KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej do Komitetu Centralnego PZPR

WARSZAWA (PAP). Komitet Centralny Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej nadesłał do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej depeszę następującej treści:

Komitet Centralny Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, w imieniu mas pracujących Mongolskiej Republiki Ludowej, wyraża gorącą, serdeczną wdzięczność Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, polskiej klasie robotniczej i całemu narodowi polskiemu za przyjacielskie wyrazy współczucia w głębokim bólu po niepowetowanej stracie poniesionej przez naszą Partię i naród mongolski wskutek zgonu naszego ukochanego Wodza Towarzysza Czojbałsana. Krocząc drogą wytyczoną przez Wielkiego Wodza i organizatora naszej Partii i Państwa Ludowego, Towarzysza Czojbałsana, masy pracujące Mongolskiej Republiki Ludowej będą walczyły z jeszcze większym zdecydowaniem o dalszy rozwój i rozkwit swego kraju na drodze do socjalizmu i utrwalenia braterskiej przyjaźni między naszymi narodami, a narodami Wielkiego Związku Radzieckiego.

KOMITET CENTRALNY MONGOLSKIEJ PARTII LUDOWO-REWOLUCYJNEJ

„Oskarżeni" — oskarżycielami

W Paryżu trwa prowokacyjny proces „o obrazę czci", wytoczony przez grupę zdrajców z krajów demokracji ludowej przeciwko postępowym pisarzom francuskim Renaud de Jouvenel, autorowi książki pt. „Międzynarodówka zdrajców" oraz Andre Wurmserowi, autorowi przedmowy do tej książki.

NA ZDJĘCIU: Renaud de Jouvenel i Andre Wurmser w czasie rozprawy. Foto CAF.

Konkurs na utwór literacki

związany z Konstytucją

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Związek Literatów Polskich i Stow. Dziennikarzy Polskich ogłaszają konkurs otwarty na utwór literacki (wiersz, poemat, nowela, opowiadanie, pamiętnik, większy utwór publicystyczno-literacki) związany z Konstytucją Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy autorzy, nadsyłając swoje — ogłoszone drukiem w prasie — utwory, poświęcone przemianom społeczno-politycznym w Polsce, których wyrazem jest Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Ilość nadsyłanych utworów przez każdego autora nie jest ograniczona.

Przewidziane są następujące nagrody: I 5.000 zł, dwie po 3.000 zł, III po 2.000 zł oraz 5 wyróżnień po 500 zł.

Termin nadsyłania utworów upływa z dniem 1 lipca 1952 r.

Utwory na konkurs należy przesyłać do Ministerstwa Kultury i Sztuki, Departament Polityki Kulturalnej w Warszawie. Skład sądu konkursowego zostanie podany w późniejszym terminie.

Kolejną relację telefoniczną z igrzysk Olimpijskich w Oslo przekazaną nam przez specjalnego wysłannika red. M. Derbienia zamieszczamy na stronie 2

To ci się przyda

Czy wiesz, że

- na podstawie uchwalonej w dniu 15 lutego br. przez Sejm ustawy o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych, za każdą sztukę trzody chlewnej zakontraktowaną przed 15 lutego 1952 r. i dostarczoną w terminie ustalonym umową do 30 czerwca 1952 r. — **bez względu na to czy sztuka zostanie zaliczona w całości lub częściowo do dostaw obowiązkowych — dostawca otrzyma:**

a) cenę wyższą o 5 proc. od obowiązującej ceny skupu,

b) premię 1 zł 20 gr. za każdy kilogram żywca trzody chlewnej,

c) prawo do nabycia 300 kg węgla i 100 kg paszy treściwej,

d) prawo do ulgi w podatku gruntowym i prawo do obniżenia zobowiązań w planowym skupie zboża w ramach obowiązujących przepisów.

Pamiętaj, że

- gospodarstwa powyżej 2 ha zobowiązane są odstawić co najmniej 70 proc. należnego od nich żywca w trzodzie chlewnej, pozostałe zaś 30 proc. mogą dostarczyć bądź w trzodzie chlewnej, bądź w innych rodzajach żywca według odpowiednich zamienników.

Tłumacz małorolnym chłopom, że

- gospodarstwa poniżej 2 ha mają prawo wypełnić swój obowiązek dostawą w dowolnym rodzaju zwierząt rzeźnych jak również i w drobiu.

Czy wiesz, że

- na poczet dostaw obowiązkowych zwierząt rzeźnych na 1952 r. zalicza się trzodę chlewną, bydło rogate, cielęta i owce, dostarczone do punktów skupu do dnia 1 lutego 1952 roku.

Pamiętaj i wyjaśniaj innym, że

- nowy system kontraktacji i skupu **zacieśni sojusz robotniczo-chłopski, usprawni zaopatrzenie klasy robotniczej, spowoduje wzrost hodowli.**

Nie wierz plotkom, pamiętaj, że

- nowa ustawa jest w interesie Twoim — pracującego chłopa i Twojego brata — robotnika, **jest w interesie wszystkich ludzi pracy miast i wsi.**
- Nowa ustawa jest nie w smak tylko spekulancko-kułackim elementom, które chciałyby wykorzystywać braki w zaopatrzeniu dla nabicia własnej kieszeni.
- Nowy system skupu i kontraktacji **to wzrost hodowli, to wzrost dobrobytu pracującej wsi, to wzrost siły naszej Ojczyzny.**

Ludność całych Niemiec wita z uznaniem i radością

apel rządu NRD do 4 wielkich mocarstw

BERLIN (PAP). — Jak donosi z Duesseldorfu agencja ADN, Niemiecki Komitet Robotniczy przeciwko Remilitaryzacji Niemiec ogłosił oświadczenie, w którym wita z uznaniem i radością apel Rządu NRD do 4 wielkich mocarstw o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego. Echa tej inicjatywy pokojowej we wszystkich warstwach ludności — stwierdza Komitet — wykazują, jak gorąco pragnie pokoju naród niemiecki. Apel pokojowy Rządu NRD wywołał konsternację i zamieszanie wśród podżegaczy wojennych i wrogów jedności Niemiec. Nie da się już stłumić ruchu miłującej pokój ludności Niemiec Zachodnich przeciwko planom wojennym imperializmu amerykańsko-niemieckiego.

Ostry protest przeciwko polityce wojennej Adenauera uchwalono również na okręgowej konferencji b. jeńców wojennych w Norymberdze. Dziennik „Nuernberger Nachrichten" zamieszcza liczne głosy swych czytelników występujących przeciwko polityce wojny i rozbijania Niemiec.

Pod hasłem zdecydowanej walki z remilitaryzacją i przygotowaniami wojennymi stała konferencja pokojowa kobiet w Essen. Konferencja przesłała list z wyrazami uznania do załogi miejscowych zakładów Kruppa, która stwierdziła, że odmawia fabrykowania broni na nową wojnę. Kobiety reprezentujące różne poglądy polityczne i wierzenia religijne wypowiedziały się za wszelką akcją przeciwko wykonaniu ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Podobne stanowisko zajęły uczestniczki Kongresu Pokojowego Kobiet Ewangelickich i Katolickich w Darmsztacie.

W 15 rocznicę śmierci G. Ordżonikidze

MOSKWA (PAP). Naród radziecki obchodził 18 bm. 15 rocznicę zgonu wybitnego działacza partii bolszewickiej i męża stanu Związku Radzieckiego, członka Biura Politycznego KC WKP(b) — Grzegorza Ordżonikidze. W związku z tą rocznicą cała prasa radziecka zamieściła artykuły poświęcone pamięci Ordżonikidze.

G. Ordżonikidze urodził się w 1886 roku. W roku 1903 wstępuje w szeregi partii bolszewickiej. W r. 1905 bierze aktywny udział w pracy partyjnej na Kaukazie. W roku 1911 pod kierownictwem Lenina organizuje ogólnorosyjską VI Praską Konferencję Partyjną. Na konferencji tej wybrany zostaje do KC Partii i do Biura Krajowego, na czele którego stał Stalin. Niezłomny bojownik przeciwko caratowi — Ordżonikidze był nieustannie prześladowany przez żandarmerię carską. 8 lat spędził w więzieniach i na zesłaniu. W ciągu 3 lat przebywał zakuty w kajdany w osławionej twierdzy Szliselburskiej. W roku 1917 Ordżonikidze bierze udział w pracach bojowego sztabu rewolucji — KC Partii Bolszewickiej.

Skierowany przez partię na fronty wojny domowej, Ordżonikidze ujawnia niezwykły talent wojskowy i wielką odwagę. W następnych latach bierze udział w walce o utrwalenie władzy radzieckiej na Kaukazie. W roku 1926 partia stawia go na odpowiedzialnym posterunku przewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Partii. W ciągu 2 pierwszych 5-latek stalinowskich Ordżonikidze kieruje Ludowym Komisariatem Przemysłu Ciężkiego. Ordżonikidze odegrał ogromną rolę w rozwoju ruchu stachanowskiego. W roku 1930 Ordżonikidze zostaje przewodniczącym Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej ZSRR oraz członkiem Biura Politycznego KC WKP(b). Grzegorz Ordżonikidze zmarł 18 lutego 1937 r.

—o—

Pogrzeb Bronisławy Marchlewskiej

MOSKWA (PAP) — Dnia 17 bm. odbył się w Moskwie pogrzeb b. członka SDKPiL i WKP(b), żony i wiernej towarzyszki życia i walk Juliana Marchlewskiego — Bronisławy Marchlewskiej.

Na grobie Bronisławy Marchlewskiej złożone zostały m. in. wieńce w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej oraz w imieniu Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina przy KC WKP(b).

Zmarłą żegnała w imieniu Instytutu Marksa — Engelsa — Lenina, Pankratowa, podkreślając wierność i oddanie Bronisławy Marchlewskiej ideom Lenina i Stalina. Nad trumną przemawiali również charge d'affaires a/i ambasady RP w Moskwie Pohoryles oraz bliscy towarzysze Marchlewskiej.

Naród francuski protestuje

przeciwko projektowi utworzenia „armii europejskiej" i remilitaryzacji Niemiec Zachodnich

PARYŻ (PAP). Opinia francuska oczekuje z napięciem wyników wtorkowego głosowania w Zgromadzeniu Narodowym nad projektem rządowym w sprawie utworzenia „armii europejskiej" i remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Jednocześnie w całym kraju wzmaga się ruch protestacyjny przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich w jakiejkolwiek formie.

Przedstawiciele Francuskiej Partii Komunistycznej, Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT), Republikańskiego Związku byłych Kombatantów i Związku Kobiet Francuskich w Royan wystosowali do premiera depeszę z protestem przeciwko tworzeniu „armii europejskiej" i remilitaryzacji Niemiec. Z takim samym protestem przybyły do Zgromadzenia Narodowego liczne delegacje, m. in. delegacje Rady Pokoju miasta Orleanu, pracowników komisariatu energii atomowej, urzędników Banku Francji i wielu organizacji demokratycznych.

Rezolucje potępiające odbudowę Wehrmachtu przesłali do Zgromadzenia Narodowego kolejarze z Bellegarde — sur — Valserine, robotnicy fabryk metalurgicznych Mulhouse, kolejarze z Saint Etienne, Związek Zawodowy Skarbowców, pracownicy arsenału w Brest, Związek byłych Więźniów Oświęcimia i Buchenwaldu, Związek byłych Więźniów Politycznych, bojownicy o pokój departamentu Pyrenees Orientales (50 tys. podpisów) i nauczyciele departamentu Herault.

W Paryżu i na przedmieściach odbyły się w niedzielę na placach i pod tablicami pamiątkowymi ku czci poległych bojowników ruchu oporu wiece protestacyjne. Rozdano tysiące ulotek i uchwalono liczne rezolucje z protestami przeciw projektom rządu w sprawie utworzenia „armii europejskiej", jak również przeciw amnestii dla zdrajców i kolaboracjonistów.

—o—

Wystawa polskiej karykatury politycznej w Kijowie

MOSKWA (PAP) — Otwarta w tych dniach w Kijowie wystawa polskiej karykatury politycznej wzbudziła ogromne zainteresowanie. Wystawę zwiedzają liczne wycieczki z całej Republiki.

W „Kraju Wschodzącego Słońca"

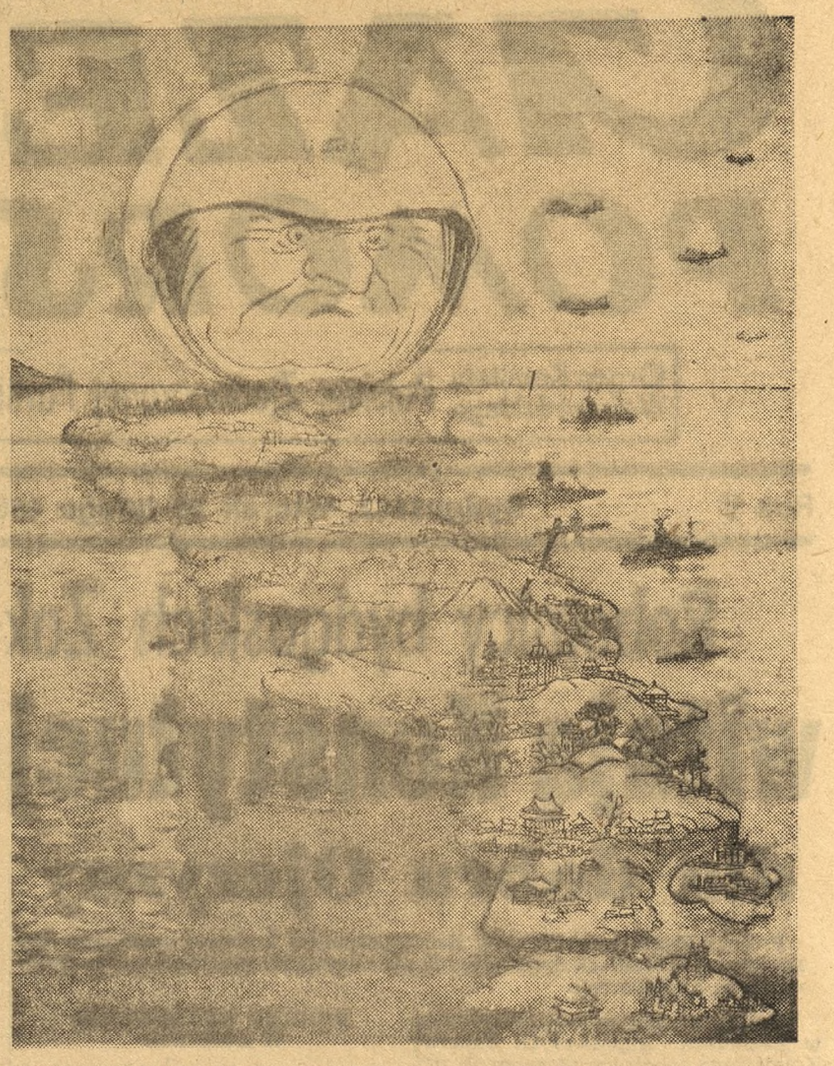

Przedłużające się zaćmienie

Punkty dyskusyjne w Toruniu

(Dokończenie ze str. 1)

tej Wielkiej Karty osiągnięć klasy robotniczej i całego narodu.

Załoga Farb Graficznych „Atra" przygotowała punkt dyskusyjny nr 54 pod Dębową Górą. Punkt będzie codziennie otwierany o godz. 16. Już w tej chwili działa on i ściąga licznych mieszkańców tej robotniczej dzielnicy. Zainstalowano tu megafony, adapter, rozłożono na stołach projekt Konstytucji, czasopisma. Kierownik punktu przygotował skrzynkę zapytań, w której już w pierwszym dniu znalazły się m. in. zapytania, czy do punktu Konstytucji. „Przodownicy pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem całego narodu" nie powinno się dodać: „i racjonalizatorzy".

Specjalnie aktywną działalnością może się wykazać punkt nr 51, kierowany przez agitatorów PZBM przy ul. Grudziądzkiej. Punkt ten zorganizował już szereg pogadanek przez megafony. Do pobliskich ulic wyruszyły dwójki agitatorów. Ogółem 34 agitatorów pracuje w dzielnicy Toruń — Mokre.

Kierownictwo punktu przygotowuje zebrania dyskusyjno - informacyjne. Program artystyczny przygotowany jest także bardzo starannie. Wystąpi zespół świetlicowy i orkiestra.

Kierownik punktu nr 29 tow. Józef Kowalski z PZWANN-u zajęty jest już od kilku dni organizacją swego ośrodka dyskusyjnego. Powiada, iż punkt szeroko popularyzować będzie projekt Konstytucji przez megafony i pogadanki w świetlicy. Ośmiu prelegentów czynnych będzie w punkcie. Zorganizowana zostanie również biblioteka, zakupione czasopisma i skrzynka pytań.

Na PKP — Kluczyki udekorowali kolejarze samorzutnie 18 parowozów. Umieszczono na nich liczne hasła propagandowe i napisy, jak np.: „Projekt Konstytucji — Wielką Kartą osiągnięć i zdobyczy ludu polskiego". Kolejarze przygotowują punkty dyskusyjne w swoim klubie, a kilkudziesięciu agitatorów zajmie się popularyzacją Konstytucji na Podgórzu.

Bramy fabryk i zakładów pracy dekorowane są biało-czerwonymi i czerwonymi flagami. Sklepy spółdzielcze dekorują witryny sklepowe, zamieszczając w nich portrety czołowych bojowników socjalizmu oraz liczne hasła propagandowe. Kilkadziesiąt punktów dyskusyjnych, które są już czynne, albo zostaną otwarte w najbliższych dniach, ściągną niewątpliwie tysiące mieszkańców miasta, którzy będą z zainteresowaniem omawiali poszczególne punkty projektu, tak ważnego dla całego narodu polskiego.

* * *

W świetlicy PZWME otwarty został punkt dyskusyjny nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Z punktu korzystają mieszkańcy dzielnicy Bydgoszcz-Wschód, którzy tu zapoznają się dokładnie z każdym artykułem projektu, a na stawiane pytania otrzymują wyczerpujące odpowiedzi.

Punkt otwarty jest codziennie w godzinach od 17—19, a dyżury pełnią agitatorzy zakładów.

Fr. Wojtczak
korespondent

* * *

Punkt dyskusyjny powstał również w Koronowie. Znajduje się on w świetlicy ZKS Spójnia przy Placu Zwycięstwa. Punkt został estetycznie udekorowany.

K. Czarnomski

Amerykanie w dalszym ciągu utrudniają rokowania o rozejm w Korei

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 17 lutego w Panmundżonie odbyło się plenarne posiedzenie delegacji obu stron, prowadzących rokowania w sprawie rozejmu w Korei. Omawiano piąty punkt porządku dziennego, tj. sprawę „zaleceń obu stron do rządów zainteresowanych krajów".

Dążąc do przyspieszenia osiągnięcia porozumienia w sprawie rozejmu w Korei, delegacja koreańsko-chińska uwzględniła pewne dezyderaty delegacji amerykańskiej i wysunęła nowy wniosek w sprawie zwołania przez zainteresowane rządy konferencji politycznej w ciągu trzech miesięcy po podpisaniu rozejmu w Korei.

Delegacja amerykańska oświadczyła, że przestudiuje nowe propozycje strony ludowej i udzieli odpowiedzi w najbliższych dniach.

* * *

Oficerowie sztabowi obu stron omawiają w dalszym ciągu trzeci punkt porządku dziennego, tj. sprawę wprowadzenia w życie rozejmu i sprawę sposobów przestrzegania warunków rozejmu.

Poprzednio już uzgodniono, że nad przestrzeganiem warunków rozejmu będzie czuwała specjalna komisja nadzorcza, składająca się z przedstawicieli państw neutralnych.

Na ostatnim posiedzeniu koreańscy i chińscy oficerowie sztabowi zaproponowali, ażeby w skład komisji nadzorczej weszli przestawiciele Związku Radzieckiego, Polski i Czechosłowacji jako reprezentanci strony ludowej. Delegacja amerykańska zaproponowała ze swej strony, by w komisji nadzorczej reprezentowali ją przedstawiciele Szwajcarii, Szwecji i Norwegii.

Oficerowie sztabowi strony ludowej wyrazili zgodę na propozycję amerykańską, natomiast oficerowie amerykańscy zaoponowali — bez podania żadnych powodów — przeciwko zaproszeniu przedstawiciela Związku Radzieckiego do komisji nadzorczej.

Przedstawiciel strony ludowej podkreślił, że stanowisko delegacji amerykańskiej jest niesłuszne i niczym nie uzasadnione. Stanowisko to można tłumaczyć wyłącznie chęcią do przeciągania rokowań. Wezwał on amerykańskich oficerów sztabowych, żeby rozważyli ponownie propozycje strony ludowej i wyrazili zgodę na te propozycje.

Telefonem z OLIMPIADY

Pech Kwapienia i porażka naszych hokeistów w V dniu Igrzysk

OSLO (tel. wł.) 18. 2. 52. W piątym dniu Zimowych Igrzysk Olimpijskich Polacy startowali dwukrotnie. Kwapień stanął na starcie biegu na 18 km, a hokeiści rozegrali mecz z wielokrotnym mistrzem świata — Kanadą.

Kwapień przyszedł do mety 41. Uzyskał on czas gorszy od zwycięzcy o 11 minut. Polak biegł dobrze do 10 km. Następnie mijając jednego z zawodników najechał na korzeń i złamał nartę. Mimo tych niepowodzeń, Polak ukończył bieg pozostawiając w pobitym polu 24 zawodników. W biegu tym zwyciężył Norweg Brenden w czasie 1.01.34. Na marginesie biegu należy jeszcze zaznaczyć, że trasa była bardzo ciężka tak, że 7 zawodników biegu nie ukończyło.

Dalsze dwa złote medale zdobyli Norwegowie w kombinacji klasycznej, w której zwyciężył doskonały Slaatvik uzyskując 451,6 pkt., (znany nie tylko jako wzorowy sportowiec, ale również aktywny bojownik o pokój — Slaatvik jako pierwszy sportowiec Norwegii podpisał Apel Światowej Rady Pokoju) przed Hasu (Finl) 447,5 pkt., Stenersonem (Norw) 436,3 pkt. i w biegu łyżwiarskim na 1.500 m, który zakończył się zwycięstwem Andersena (2.20,4 min).

W godzinach wieczornych przy dużym zainteresowaniu publiczności odbył się mecz Kanada — Polska. Nasza drużyna zdobyła sobie z miejsca sympatię publiczności nie tylko dlatego, że jest najmłodszym zespołem turnieju olimpijskiego, ale przede wszystkim wzorową postawą oraz fair grą, zarówno w meczu ze Szwecją jak i Szwajcarią.

Polacy wprawdzie przegrali, ale zwycięstwo nie przyszło wielokrotnym mistrzom świata łatwo. Nasi hokeiści zagrali w meczu tym o dwie klasy lepiej, aniżeli z Czechosłowacją i zmusili Kanadyjczyków do dużego wysiłku. Dobra taktyka Polaków wytrąciła z równowagi przeciwnika, który w II i III tercji zaczął grać brutalnie, co spotkało się z silną reakcją publiczności. Bohaterem meczu był polski bramkarz — Szlendak. Te bramki, które padły, były nie do obrony. Wiele niebezpiecznych strzałów napastników kanadyjskich dzięki ofiarnej grze Szlendaka nie trafiło do bramki. Z pozostałych zawodników na wyróżnienie zasługują: Skarżyński oraz Chodakowski.

Ostateczny wynik meczu brzmiał 11:0 (3:0, 3:0, 5:0) dla Kanady. Należy jeszcze wspomnieć o tym, że prasa norweska poświęca wiele miejsca naszym chłopcom, a zwłaszcza meczowi ze Szwajcarią podkreślając dobrą postawę naszej drużyny.

Dzisiaj Polacy mają przerwę, a jutro grają z Niemcami Zach. W konkurencjach narciarskich Polacy startują w slalomie - specjalnym. Los wylosował nr startowy 40, Dziedzic — 46, Gąsienica — Ciaptak — 56 i Płonka — 60.

Z pozostałych wyników piątego dnia Igrzysk należy wymienić mecz hokejowy USA — Finlandia 8:2 (1:0, 6:0, 1:2).

M. Derbień

Dla zachowania pokoju w Europie

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wystosował do czterech mocarstw okupujących Niemcy, pismo domagające się przyśpieszenia zawarcia traktatu pokojowego i położenia kresu rozbiciu Niemiec. Pismo to wskazuje, że traktat pokojowy z Niemcami konieczny jest dla usunięcia niebezpieczeństwa odrodzenia militaryzmu niemieckiego i nowych z jego strony prób agresji. „Droga polityki niemieckiej — oświadczył premier Otto Grotewohl na konferencji prasowej poświęconej omówieniu pism wystosowanych przez rząd NRD do rządów ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji — to droga wytyczona przez rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wiedzie ona do pokojowego zjednoczenia naszej ojczyzny, do porozumienia zjednoczonych Niemiec z narodami sąsiednimi i ze wszystkimi innymi narodami".

Toteż właśnie rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, realizujący pokojową, demokratyczną politykę, ma pełne prawo stwierdzić w imieniu narodu niemieckiego w piśmie do czterech mocarstw:

„Naród niemiecki nie chce być wciągnięty do jakichkolwiek komplikacji i konfliktów międzynarodowych, związanych z dążeniem agresywnych sił, które pragną wykorzystać brak traktatu pokojowego i rozbicie Niemiec dla rozpętania nowej wojny światowej".

Nowy, ważny krok rządu reprezentującego opinię większości Niemców nastąpił w chwili, kiedy do parlamentów zachodniej Europy dotarła burza protestu i gniewu narodów przeciw wskrzeszaniu Wehrmachtu, przeciw tworzeniu przeróżnych, „europejskich wspólnot obronnych", które są tylko parawanem osłaniającym wprowadzenie dywizji hitlerowskich, jako decydującego czynnika dyktatury amerykańskiej nad Europą.

Kiedy zachodnio - niemiecki Bundestag obradował nad sprawą „armii europejskiej", musiano sprowadzić posiłkowe oddziały policji, by opanować groźną dla adenauerowskiego porządku sytuację na ulicach przed Bundestagiem w Bonn. Podmuch gniewu narodu niemieckiego wygaszał wówczas paleniska kotłów fabrycznych. Załogi fabryk i kopalń w Trizonii protestowały strajkiem.

W dniach obrad francuskiego Zgromadzenia Narodowego policja rządu Faure'a daremnie dopuszczała szturmy przeciw twierdzy w jaką przeobraziły się zakłady Renaulta. W Paryżu, w Marsylii, na północy Francji ludzie pracy odpowiedzieli potężnym strajkiem na groźbę wtargnięcia faszyzmu.

Sprawa Niemiec jest głównym ogniwem amerykańskiego planu rozpętania wojny. Najistotniejszym problemem dla amerykańskich strategów jest wynalezienie sposobu, który zmusiłby narody Europy, pamiętające o ciężkich doświadczeniach II wojny światowej, do wojaczki w imię interesów Wall Street. Wydawało im się, że wynaleźli sposób niezawodny: dać broń w ręce hitlerowców, którzy z kolei zmuszą naród niemiecki oraz inne narody Europy zachodniej do uległości wobec Amerykanów. Przygotować opinię publiczną Francji, Belgii, Włoch, Holandii do możliwości agresji, strasząc ją rzekomym niebezpieczeństwem radzieckim. Obezwładnić klasę robotniczą za pomocą wzmożonego terroru policyjnego.

Amerykanom jednak nie udało się dotychczas wpuścić hitlerowców przez kuchenne schody, przez uchyloną furtkę „armii europejskiej" do stolic zachodniej Europy. Narody nauczyły się czujności. Dostrzeżono w porę straszliwe niebezpieczeństwo. Dostrzeżono w czas podpływające mętne fale hitlerowskiej nawałnicy, która miałaby zalać Europę zachodnią, obezwładnić narody, przekształcić nasz stary europejski kontynent w pobojowisko amerykańskiej wojny.

Nie jest to pierwsza klęska amerykańskich monopolistów. Ponosili je i ponoszą nawet tam, gdzie złożyli wszystkie swe nadzieje. Pamiętny przemarsz 2 milionów młodzieży niemieckiej w mundurach FDJ przez ulice Berlina w dni Festiwalu Młodzieży w sierpniu ub. r. był dla imperialistów ciosem druzgocącym. Jakże bezsilna była reakcja zdrajców adenauerowskich: zakaz FDJ w Trizonii, rozpętanie policyjnej nagonki, dziś zaś rewizje w lokalach KPD, w mieszkaniach działaczy demokratycznych.

Debaty parlamentarne w Bonn i w Paryżu nad sprawą „armii europejskiej", a więc nad sprawą wskrzeszania Wehrmachtu, przegłosowanie w Bonn (nieznaczną zresztą większością głosów) rezolucji aprobującej wskrzeszenie Wehrmachtu w ramach „armii europejskiej", wskazują, że plany amerykańskie są w jaskrawej sprzeczności z wolą narodów.

Wolę narodu niemieckiego wyraził jasno list rządu NRD do ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji: „Naród niemiecki głęboko pragnie pokoju oraz jedności państwowej i ekonomicznej. Pragnie on żyć w zgodzie z narodami świata oraz poprawić warunki swego bytu przez odbudowę pokojowej gospodarki". Dążeniem Niemców, które tak całkowicie pokrywa się z interesem wszystkich narodów, jest szybkie zawarcie traktatu pokojowego, który usunie rozbicie Niemiec, stworzy jednolite, niezależne, demokratyczne, pokój miłujące państwo.

Każda inicjatywa zmierzająca do likwidacji rozbicia Niemiec, wygaszenia ogniska odwetu w Trizonii, witana jest przez naród polski z uznaniem i żywą sympatią. Rząd NRD może liczyć na pełne poparcie naszego narodu głęboko zainteresowanego, by naszym zachodnim sąsiadem były demokratyczne i zjednoczone Niemcy.

PM.

W Ośrodku Informacyjno - Dyskusyjnym

przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu

Gdy w Toruńskiej Fabryce Kotłów w dniu 13 lutego zakończyła się pierwsza zmiana, przodownik pracy, kotlarz Jan Fiebig nie poszedł jak zwykle do domu, lecz skierował swe kroki do Ośrodka Informacyjno - Dyskusyjnego UMK przy Fosie Staromiejskiej. W korytarzu Collegium spotkał się Fiebig z tow. Janem Grzeszkiewiczem z Toruńskiej Fabryki Farb Graficznych „Atra" Razem przedstawili się dr Edmundowi Cieślakowi, który w tym czasie dyżurował.

Dyskusja w Ośrodku Informacyjno-Dyskusyjnym przy UMK w Toruniu. Dr Cieślak (pierwszy z lewej) udziela wyjaśnień tow. Fiebigowi z Toruńskiej Fabryki Kotłów i tow. Grzeszkiewiczowi z „Atry". Foto „Gazeta Pom."

Tow. Fiebig pragnął zorientować się jak pracuje Ośrodek, aby opowiedzieć swym towarzyszom w fabryce, jakimi dysponuje wydawnictwami i kiedy mogą się tu zgłaszać.

— Dyżury trwają od 9 rano do 21 godz. wieczór — wyjaśniał dr Cieślak — posiadamy teksty konstytucji krajów europejskich i publikacje na temat projektu naszej Konstytucji. Czy towarzysze mają jakieś zapytania?

— Ja mam pewne zapytania w sprawie projektu Konstytucji — zabrał głos Grzeszkiewicz — W czasie dyskusji z robotnikami w naszej fabryce, jeden z mniej uświadomionych pracowników zadał mi pytanie, na które chciałbym wyczerpująco odpowiedzieć. Artykuł 72 mówi o prawie zrzeszania się obywateli. 2 punkt tego artykułu wymienia organizacje polityczne, związki i stowarzyszenia, które skupiają obywateli dla czynnego udziału w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Zaś w 3 punkcie tego artykułu powiedziane jest, że tworzenie zrzeszeń i udział w zrzeszeniach, których cel lub działalność godzą w nasz ustrój polityczny i społeczny, albo porządek prawny, jest zakazane. Zadane mi pytanie brzmiało — czy 3 punkt nie ogranicza prawa zrzeszania się?

— Tak. — Ogranicza prawo zrzeszania się dla wrogów ludu — odpowiedział dr Cieślak. —

Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem demokracji ludowej. Wiemy zaś, że demokracja ludowa spełnia funkcję dyktatury proletariatu i nie jest demokracją dla klas żyjących z wyzysku człowieka. Dlatego też w punkcie 4 artykułu 3, projekt Konstytucji stwierdza, że nasze Państwo... „ogranicza, wypiera i likwiduje klasy społeczne, żyjące z wyzysku robotników i chłopów". Są u nas jeszcze takie klasy. Są u nas kułacy, drobni kapitaliści i wywłaszczeni wielcy wyzyskiwacze. Czy państwo demokracji ludowej może dopuścić do tego, aby klasy wrogie ludowi pracującemu, mające sprzeczne z nim interesy, miały prawo zrzeszania się dla swych kapitalistycznych celów?

— Oczywiście nie może — przyznał tow. Grzeszkiewicz.

Imperialiści przysyłając do naszego kraju szpiegów, takich jak tych, których osądziło się w Katowicach, usiłują się posługiwać w realizacji swych celów szpiegowskich, w dywersji politycznej i gospodarczej wyrzutkami związanymi z klasami wyzyskiwaczy. Wiemy, jak wykorzystywali oni w takich celach mikołajczykowskie PSL i samego Mikołajczyka, który reprezentował interesy polskich kapitalistów i obszarników i dlatego poszedł na służbę imperializmu. Władza ludowa tępi bezlitośnie wszelkie wrogie ludowi i Polsce Ludowej organizacje. Dlatego też punkt 3 artykułu 72 stwarza warunki dla realizacji prawa zrzeszania się w związki i stowarzyszenia z pożytkiem dla narodu.

* * *

W międzyczasie do Ośrodka przybyli inni towarzysze, którzy pragnęli zapoznać się z jego działalnością.

Przodownik pracy z Toruńskiej Rektyfikacji Spirytusu Antoni Orłowski, brygadzista młodzieżowej brygady z Toruńskiej Fabryki Kotłów, Lech Jaruga, Antoni Rogoziński — znany racjonalizator z „Atry" i Leon Maćkowski, ślusarz z PKP Kluczyki, wyróżniony odznaką „Przodownika Pracy" oraz drugi „dyżurny" Ośrodka mgr Donald Steyer — asystent UMK.

Tow. Maćkowski, który przybył pod koniec dyskusji w sprawie prawa do zrzeszania się, zapytał:

— W naszym zakładzie towarzysze, gdy przeczytali w prasie, jak to policja francuska na rozkaz imperialistów amerykańskich przemocą rozbija manifestacje robotnicze przeciw faszyzacji kraju — zainteresowali się tym, jak wygląda prawo do zgromadzeń i zrzeszeń w konstytucji francuskiej.

— Przeczytajmy — mgr Steyer wziął do ręki tekst konstytucji francuskiej:

— Każdy człowiek może bronić swych praw i interesów przez akcję związkową i przynależność do wybranego przez siebie związku zawodowego.

— Przecież manifestacje antyfaszystowskie to właśnie wystąpienie w obronie praw klasy robotniczej — wtrącił tow. Maćkowski.

— Oczywiście, że tak. Ale konstytucja francuska, którą układali kapitaliści francuscy, służy nie narodowi, nie klasie robotniczej, lecz właśnie kapitalistom. Są w niej frazesy o „wolności i równości", ale jakaż to równość wyzyskiwanych robotników i wyzyskujących kapitalistów, którzy mają na swych usługach policję i razem z nią prowadzeni są na pasku przez imperialistów amerykańskich. Demokratyczne frazesy w konstytucji zostały uchwalone pod naciskiem mas pracujących Francji, bo burżuazja francuska obawiała się całkowicie zrezygnować z formalnego przyznania praw dla narodu francuskiego, który ma tradycje Wielkiej Rewolucji, Komuny Paryskiej i walki z hitleryzmem w latach okupacji. Ale rząd praw tych nie realizuje.

— Podobnie było u nas za sanacji — mówił racjonalizator Rogoziński. — Było nas w domu dziewięcioro. Ojciec pracował na majątku dziedzica Donimirskiego pod Toruniem. Ja zacząłem pracować mając 16 lat. Gdy widziałem jak strasznie burżuj wyzyskuje ojca i chce mnie wyzyskiwać, zbuntowałem się, zszedłem ze stogu, (bo były właśnie żniwa), i powiedziałem, że nie będę pracować. Za to dziedzic zemścił się na moim ojcu i dano mu „terminatkę" czyli wypowiedzenie. Ojciec procesował się z dziedzicem przez związek robotników rolnych. Ale prawo było na usługach dziedzica. Ojciec przegrał, musiał wszystko co miał w domu posprzedawać, żeby popłacić koszty procesu. Nie wiedzieliśmy wtedy co to konstytucja, wiedzieliśmy jednak, że praw ani sprawiedliwości dla nas nie ma.

— Przyszło mi teraz do głowy tow. Rogoziński — podjął temat tow. Grzeszkiewicz — żebyście opowiedzieli o tym co teraz mówicie, w niedzielę w punkcie informacyjnym naszego zakładu, na Dębowej Górze. W zeszłą niedzielę zaczęliśmy już tam pracę. Salka ładnie odnowiona, urządziliśmy wystawę o zdobyczach Związku Radzieckiego i zawieźliśmy nasze fabryczne radio. W niedzielę przyszło 45 osób, przeważnie kobiety żony robotników. I wiecie dla czego przyszły? — Dowiedziały się, że cały naród ma prawo dyskutować nad Konstytucją. Nie wszystkie wiedziały co to w ogóle znaczy Konstytucja, ale ze swego prawa, które im dała władza ludowa, chciały skorzystać. Więc objaśnialiśmy im wstęp i samo znaczenie naszej ustawy.

— A o czym zamierzacie w następną niedzielę opowiadać?

— Myślimy artykuł po artykule omawiać — odpowiedział Rogoziński.

— Może słuszniej będzie omawiać całość Konstytucji, a szerzej omawiać te artykuły, w sprawie których padną zapytania. Trzeba zachęcać uczestników zebrania do zabierania głosu, do opowiadania o własnym życiu, wtedy łatwo będzie nawiązać żywy kontakt ze słuchaczami.

— I trzeba towarzysze — dodał Lech Jaruga mówić nie tylko o prawach. Trzeba mówić o obowiązkach.

— Słusznie — mówił dalej mgr Steyer. — Warto mówić o tym, jak swe obowiązki wypełnia klasa robotnicza Torunia wobec Ludowej Ojczyzny.

— Myśmy w „Atrze" plan styczniowy wykonali — pochwalił się Grzeszkiewicz. — Dzięki racjonalizacji Rogozińskiego, który surowce zagraniczne, bez szkody dla jakości produkcji zastąpił krajowymi, pokonaliśmy trudności. Wysiłek całej załogi pozwolił wykonać plan z nadwyżką.

— Oto dobry przykład wkładu przodowników i racjonalizatorów w walkę o Plan 6-letni — dołączył się do dyskusji tow. Fiebig. Z naszego zakładu też można dać wiele takich przykładów. Gdyby nie współzawodnictwo pracy, źle byśmy wyglądali z planami. A tak, w zeszłym roku plan wykonaliśmy 2 miesiące przed terminem, a i plan styczniowy, choć większy wykonany. Bez wykonania obowiązków, nie ma praw.

— Zadania stale się zwiększają — dodał Maćkowski — u nas na Kluczykach tak samo. W związku z tym trudności jest wiele, Ale przecież łamiemy je, bo każdy świadomy człowiek poczuwa się do obowiązku. Weźmy na przykład socjalistyczną opiekę nad maszynami...

Dyskusja stawała się coraz żywsza, miała coś w sobie z narady produkcyjnej robotników z kilku zakładów. Mówiono o nowych racjonalizacjach, dzielono się doświadczeniami z pracy agitacyjnej, z dziedziny współzawodnictwa pracy. Temat był jeden: — Konstytucja.

Grono dyskutantów powiększyło się.

I towarzysze wyszli z Ośrodka zadowoleni, że tu przyszli. Bo każdy się czegoś nauczył. Każdy z nich będzie mógł przekazać zdobyte wiadomości swym towarzyszom.

Jan Grzędzielski

DYSKUTUJEMY nad projektem Konstytucji

Młodzież robotnicza i chłopska ma na oścież otwarte wrota do wiedzy

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zapewnia wszystkim obywatelom prawo do nauki. Projekt utrwala to, z czego w rzeczywistości młodzież nasza w pełni korzysta już od 1945 r.

Na Studium Przygotowawczym UMK radośnie przyjęto ukazanie się projektu Konstytucji, która utrwala rewolucyjne przemiany, jakie zaszły w życiu naszego narodu.

Studenci w bursach, świetlicach, salach wykładowych, pracowniach naukowych — gorąco dyskutują, wyrażając pełne uznanie dla władz Polski Ludowej, że w tak krótkim czasie mogliśmy przystąpić do opracowania podstawowych praw obywatela, do wcielenia w formę prawną tych wszystkich zdobyczy, które uzyskał naród polski w ciągu kilku zaledwie lat niepodległego bytu.

Doskonale to ocenia młodzież naszej uczelni. Pamięta, że kształceniem na Studiach Przygotowawczych objęta jest zdolna i żądna nauki młodzież robotnicza i chłopska. Wyrównane zostały krzywdy, jakich doznała ta młodzież w Polsce sanacyjnej, odsunięta od wyższych uczelni.

Elitarny charakter wyższych uczelni przed wojną dawał taki wynik, że na tysiące dzieci zapisanych do szkoły powszechnej jedno trafiało do szkoły wyższej.

Wojna jeszcze bardziej skrzywdziła robotnika i chłopa w zdobywaniu wiedzy. Dopiero w Polsce dzisiejszej otwarły się na oścież wrota do pełnej demokratyzacji wiedzy, dopiero w Polsce Ludowej naprawdę zdolny robotnik i zdolny chłop może uzyskać pełnię wiedzy przy całkowitym poparciu tych dążeń przez Partię i Rząd.

Dzięki zorganizowaniu Kursów Uniwersyteckich, a następnie Studium Przygotowawczego w Toruniu — na przestrzeni lat 1946—1951 na wyższe uczelnie wprowadzono 1097 synów robotników i chłopów.

W 1946 r. ukończyło Studium Przygotowawcze — 192, 1947 — 275, 1948/9 — 262, 1950/1 — 368, razem — 1097 absolwentów.

Wielu absolwentów Studium Przygotowawczego ukończyło już studia wyższe — niektórzy z nich pracują jako pomocnicze siły naukowe, inni poszli do fabryk i warsztatów produkcyjnych jako wysokokwalifikowani pracownicy.

Studium nasze zostało powołane do życia przez władze Polski Ludowej, jako widomy wyraz usunięcia niesprawiedliwości dziejowej, niesprawiedliwości społecznej polegającej na tym, że tylko niektóre uprzywilejowane grupy społeczne miały pełne prawo korzystać z dobrodziejstw nauki.

Szkoła nasza została powołana do życia z głębokiego przekonania Partii i Rządu o zdolnościach robotnika i chłopa, z niezachwianej wiary w człowieka, że w olbrzymich masach ludowych tkwią nadzwyczajne skarby energii i zdolności, zasoby, które umiejętnie wyzyskane mogą przynieść wspaniałe wyniki.

Młodzież nasza nie zawodzi pokładanych w niej nadziei. Dała się porwać i zapalić wspaniałymi perspektywami rozwoju naszej socjalistycznej Ojczyzny, dała się porwać i zapalić wspaniałymi perspektywami naszego wielkiego Planu 6-letniego, który doprowadzić ma do zbudowania fundamentów socjalizmu w naszej ludowej Ojczyźnie.

M. Kotański
Kierownik Studium Przygotowawczego UMK

Omawiamy projekt Konstytucji

Kobieta w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wykwalifikowany frezer, Gąsecka z Zakładów im. Świerczewskiego wyrabia 180 proc. normy. A przecież jeszcze tak niedawno była sprzątaczką... W hali PR—1, w której pracuje — przy tokarkach, frezarkach, szlifierkach — zatrudnione są same kobiety.

Amelia Michalska, traktorzystka Państwowego Ośrodka Maszynowego — Bońki, ośrodka, który w zeszłorocznej akcji siewnej zdobył pierwsze miejsce i sztandar przechodni — ma dopiero 19 lat. A mimo to dobrze pamięta, jak to się pracowało u bezlitosnego wyzyskiwacza Herr Reinarta, w jego 800-hektarowym majątku pod Tylżą.

Dobrze także pamięta górniczą nędzę Sosnowca tow. Halina Górnicka, pierwsza w Polsce kobieta — dyrektor przedsiębiorstwa transportowego. Ojciec pracował po 3 dni w tygodniu; nie opuszczała go troska o jutro sześciorga niedożywionych dzieci. To „jutro" przyniosło Halinie Górnickiej dobrze zasłużony i zapracowany awans na dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Kiedy szlifierz tow. Piotrowska odbiera swą tygodniówkę — stwierdza, że jest ona identyczna z tygodniówką zatrudnionego w tych samych zakładach jej męża. Zarobki mają takie same.

A Irena Dziklińska, przodująca rdzeniarka huty „Zygmunt", uczy się teraz w Bytomskim Technikum...

Wszystkie te kobiety i tysiące im podobnych w całej Polsce głęboko odczuwają sens artykułu 66 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który stwierdza, że kobieta „ma równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego".

A przecież we wszystkich krajach kapitalistycznych toczy się ciągle zażarta walka kobiet o równouprawnienie. Do dziś kobiety nie mają prawa głosu w 16 krajach kapitalistycznych (m. in. Hiszpanii, Egipcie, Iranie oraz w „demokratycznej" Szwajcarii) i w krajach kolonialnych. W Anglii zarobek kobiety osiąga najwyżej 50 — 60 proc. zarobku mężczyzny, zaś w Stanach Zjednoczonych różnica w płacy zarobkowej mężczyzn i kobiet, wykonujących taką samą pracę zarówno w przemyśle jak i w biurach, wynosi do 20 proc. na niekorzyść kobiety. Upośledzenie w zakresie prawodawstwa małżeńskiego, niższe wynagrodzenie, niedostępność szeregu zawodów i stanowisk, oto z czym muszą walczyć kobiety w krajach burżuazyjnych.

Podobnie było i w Polsce przedwrześniowej.

Wśród ogółu ubezpieczonych kobiet — 46 proc. stanowiła służba domowa. Kobiety były przeważnie niewykwalifikowanymi pracownicami fizycznymi. W przemyśle praca kobiety, nawet taka sama jak mężczyzny, była opłacana zazwyczaj o połowę niżej, niż praca robotnika. Niższa płaca kobiet to przecież dodatkowy, niemały zysk kapitalisty. Masy kobiece były dla kapitalistów poważną rezerwą najtańszej siły roboczej. Niejednokrotnie, gdy robotnik upominał się o wyższą zapłatę, przedsiębiorca groził, że na jego miejsce przyjmie siłę tańszą — kobietę. Burżuazja uniemożliwiała kobietom dostęp do szeregu zawodów, które by otworzyły przed nimi wysokokwalifikowane, lepiej płatne zajęcia.

Liczba kobiet na wyższych uczelniach była stosunkowo niska. Niektórzy profesorowie chlubili się tym, że jak długo oni mieć będą wpływ na skład profesorów, tak długo kobieta togi profesorskiej nie przywdzieje. Walka o byt, groźba bezrobocia kazały bezlitośnie usuwać „kobiecą konkurencję". Nędzny zarobek, daremne często poszukiwanie pracy, to los większości kobiet w Polsce burżuazyjno - obszarniczej.

Minął dla polskiej kobiety koszmar upośledzenia, wyzysku, bezrobocia.

Już w roku 1950 ilość kobiet zatrudnionych w przemyśle socjalistycznym wzrosła dwu i półkrotnie w porównaniu sprzed wojną. Nastąpił poważny wzrost zatrudnienia kobiet w podstawowych gałęziach gospodarki narodowej. W przemyśle metalowym np. ilość zatrudnionych kobiet wzrosła przeszło trzykrotnie, w górnictwie piętnastokrotnie, w przemyśle hutniczym dziewięciokrotnie, w przemyśle konfekcyjnym sześciokrotnie, w przemyśle włókienniczym przeszło dwukrotnie. Plan 6-letni przewiduje dalsze zatrudnienie w naszym przemyśle ponad milion kobiet. We wszystkich dziedzinach płace kobiet są zrównane z płacą mężczyzn.

Na odpowiedzialne stanowiska w przemyśle wysuniętych już zostało ponad 18 tysięcy kobiet, w tym 133 na dyrektorów fabryk i przedsiębiorstw. W szkolnictwie zawodowym rocznie kończy naukę 105 tysięcy młodzieży, z których 33 proc. stanowią dziewczęta. Na wyższych uczelniach ilość studentek wzrosła w porównaniu sprzed wojną 3-krotnie i stanowi już 40 proc. ogółu studiujących.

W Radach Narodowych zasiada niemal 15 tysięcy kobiet, a ponad 10 tysięcy pracuje w różnych komisjach Rad Narodowych. W budowie nowej oświaty i kultury, w związkach zawodowych i Związku Samopomocy Chłopskiej przejawiają kobiety coraz czynniejszy, coraz aktywniejszy udział.

Artykuł 66 projektu naszej Konstytucji o pełnym równouprawnieniu kobiety jest odzwierciedleniem tego, co zostało już zrealizowane. Mówi on, że kobieta polska jest współbudowniczym socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

Rodzi się Nowe

W toku walki o realizację zadań produkcyjnych 1951 roku i zadań styczniowych 3 roku Sześciolatki w pomorskich zakładach pracy narodziły się nowe formy współzawodnictwa. Ofiarne załogi dążąc do zwiększenia ilości i jakości produkcji wykazały wiele twórczej inicjatywy wprowadzając nowe, wyższe metody pracy.

W ostatnich miesiącach ubiegłego roku w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy z inicjatywy Klubu Racjonalizacji i Techniki powstały pierwsze na Pomorzu racjonalizatorskie brygady inżyniersko-robotnicze, które walcząc z „wąskimi gardłami" produkcji wykonały wiele niezwykle cennych usprawnień.

W grudniu ubiegłego roku w Pomorskich Zakładach Budowy Maszyn narodziła się nowa forma współzawodnictwa pracy w socjalistycznej opiece nad maszynami, którą zainicjowali tokarze Rybowiak, Siekierko i Królikowski.

Ich inicjatywa podjęta została przez ogromną większość załóg robotniczych w naszym województwie.

Towarzysze z obsługi automatów i rewolwerówek w Zakładach Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego w Nakle rozszerzając inicjatywę bydgoskich tokarzy, zorganizowali, w toku walki o realizację zobowiązań dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR — przejmowanie maszyn w biegu i współzawodnictwo w maksymalnym skróceniu czasu międzyoperacyjnego. Dzięki temu zobowiązania i plan styczniowy wykonane zostały z nadwyżką.

Na 3 dni przed terminem wykonała swe styczniowe zadania załoga Toruńskich Zakładów Nawozów Sztucznych. Zobowiązania produkcyjne podjęte na cały kwartał br., wykonane zostały z nadwyżką już w styczniu.

W ostatnich dniach witając ogłoszenie projektu Konstytucji kolejarze toruńscy zainicjowali nową formę współzawodnictwa w oszczędzaniu materiałów, opartą o indywidualny rozrachunek drużyn parowozowych z zużytych paliw i surowców do napraw bieżących.

Inicjatywa robotników rodzi się w walce o pokonanie trudności.

W PZWME pomimo poważnych trudności zwycięsko wykonano plan styczniowy, wykorzystując znajdujące się w zakładach wszelkie użytkowe resztki i organizując jednocześnie społeczne przeglądy stanu i stopnia wykorzystania maszyn. Obniżono koszty własne produkcji, trudności, związane z opóźnieniem niektórych dostaw, pokonano.

Duszą i organizatorem tego zwycięstwa była organizacja partyjna.

Dumna ze swego zwycięstwa załoga zebrana na masówce podjęła entuzjastycznie nowe zobowiązania produkcyjne o wartości 1.215.000 zł.

Źródłem twórczej inicjatywy klasy robotniczej jest stały wzrost jej świadomości, który szczególnie wyraźnie dał się zauważyć w czasie zebrań i obchodów poświęconych 10-leciu PPR.

Nie ulega wątpliwości, że w chwili obecnej jesteśmy świadkami nowej, fali wzrostu aktywności politycznej i produkcyjnej klasy robotniczej, która jest wyrazem radości z racji ogłoszenia projektu Konstytucji.

Nowe formy współzawodnictwa, ruchu racjonalizatorskiego, lepsze metody pracy umożliwione stałym postępem technicznym w naszych zakładach pracy, noszą w sobie zalążki ruchu stachanowskiego.

W naszych zakładach pracy co dzień, co godzina w walce o realizację zadań postawionych przez Partię i Rząd rodzą się nowe pomysły, nowe usprawnienia — rodzi się Nowe.

Dlatego też organizacje partyjne i rady zakładowe powinny uważnie obserwować te zjawiska i udzielać pomocy załogom w rozszerzaniu cennych doświadczeń.

Zdarza się niekiedy, że rada zakładowa tak „przyzwyczai się" do przodowników w swoim zakładzie, że nie potrafi dostrzec nowych zdobyczy uzyskanych w toku współzawodnictwa pracy i nie rozszerza ich wśród całej załogi.

Świadczy o tym przykład Zakładów Sodowych, gdzie w ostatnich tygodniach mieliśmy dowody braku czujności w walce z awariami.

W PZBM, w grudziądzkiej Unii organizacje partyjne nie zajęły się popularyzacją brygad racjonalizatorskich, choć istnieją tutaj wszelkie warunki dla ich spopularyzowania.

Brygady inżyniersko - robotnicze przyczyniłyby się w poważnym stopniu do usprawnienia wielu najtrudniejszych odcinków produkcji.

Wydziały Ekonomiczne Komitetów Miejskich PZPR nie zadały sobie jeszcze dość wiele trudu, aby popularyzować i przenosić na inne zakłady cenniejsze doświadczenia. Poważne zaniedbanią w tej dziedzinie wykazują PRZZ i zarządy okręgowe związków branżowych, które w toku trwającej obecnie akcji wyborczej powinny pomagać załogom w przechodzeniu na wyższe formy współzawodnictwa.

W każdym zakładzie pracy mogą i powinny powstać brygady inżyniersko-robotnicze dla walki z „wąskimi gardłami" produkcji.

W każdym zakładzie pracy może i powinna rozwinąć się walka o socjalistyczną opiekę nad maszynami i skrócenie czasów międzyoperacyjnych.

Duszą i inspiratorem „Nowego" — tak jak to było w PZWME i PKP Kluczyki — powinny być organizacje partyjne, organizatorem — rady zakładowe.

G. J.

Kronika BYDGOSKA

Pogotowie Ratunkowe — 10-00
Straż Pożarna — 44-44
Komenda Miasta MO 25-10

DYŻURY APTEK SPOŁECZNYCH

Apteka Społeczna nr 17 przy ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42 pełni dyżur od soboty, dnia 16 bm. godz. 8 do soboty, dnia 23 bm. godz. 8 dla rejonu śródmieście i Bielawy.

Apteka Społeczna nr 12, przy ul. Grunwaldzkiej 37, tel. 34-31 pełni dyżur od soboty, dnia 16 bm. godz. 8 do soboty dnia 23 bm. godz. 8 dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko i pozostałych przedmieść.

Dokąd idziemy?

POMORZANIN — Załoga,
Kronika filmowa nr 8
Seanse: 16, 18 i 20.

POLONIA — Pokolenie zwycięzców
Kronika filmowa nr 8
Seanse: 17 i 19.15.

ORZEŁ — Radziecka Łotwa
Kronika filmowa nr 8
Seanse: 17 i 19.

WOLNOŚĆ — Konfrontacja
Kronika filmowa nr 7
Seanse: 16, 18 i 20.

GRYF — Upadek Berlina I s.
Kronika filmowa nr 7
Seanse: 17 i 19

BAŁTYK — Na odsiecz Carycyna
Kronika filmowa nr 7
Seanse: 17 i 19

MIR — Potępieńcy
Seanse: 17, 19

ROZMAITOŚCI — Od startu do mety,
Seanse od 16—23.00

Z PAŃSTWOWEGO TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś, godz. 19.00 — Powrót posła.

Z życia Partii

Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy zawiadamia, że dziś, we wtorek, dn. 19. II. 52 r. o godz. 9 rano w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej przy ul. Generalissimusa Stalina 13 odbędzie się seminarium na temat: „O projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej" dla wykładowców wszystkich stopni kursów partyjnych.

Obecność obowiązkowa.

* * *

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz-Szwederowo zawiadamia, że dnia 20 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie przedwyborcze organizacji terenowej. Zebranie odbędzie się w lokalu przy Nowym Rynku 10. Obecność członków obowiązkowa.

Zebranie ZSL

PKW Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego zwołuje zebranie członków koła dzielnicowego na dzień 21 o godz. 18 w lokalu przy ul. Dworcowej 87.

„GAZETA POMORSKA"

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-60. Działy terenowy, depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych — ul. Dworcowa 12, telefon 48-99 i 41-90. Sekretariat 47-99.

Redakcja nocna 47-89.
Korektornia 38-73.
Administracja 48-96 i 48-56.

Kolportaż: Prenumerata zbiorowa — 19-51, sprzedaż komisowa — 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna — 19-50, reklamacje centrala — 27-90, wewn. 007.
Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Dworcowa nr 16, tel. 48-08.

E-3-10561
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO „GAZETA POMORSKA" nr VI-18-62.

Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz

Sklepy tekstylne - bogato zaopatrzone
w odzież wiosenną

(B) Bydgoskie sklepy Miejskiego Handlu Detalicznego są już przygotowane do sezonu wiosennego.

Poszczególne sklepy tekstylne otrzymały już transport odzieży wiosennej, jak płaszcze wiosenne damskie i męskie, garnitury, płaszcze podgumowane, lekkie spodnie, sukienki oraz wiosenne i letnie obuwie.

Bardzo wielki jest wybór obuwia. W sklepach jest już wiosenne i letnie obuwie na skórzanej i gumowej zelówce, lekkie pantofle i płócienne trampki, jak również tenisówki.

Lekki męski płaszcz można nabyć już za 400 złotych, a cena damskich płaszczy w różnych kolorach wynosi 380 złotych. Są również na składzie męskie płaszcze gabardynowe. Powodzeniem cieszą się również płaszcze podgumowane zarówno męskie jak i damskie.

Sklepy MHD otrzymały również bogaty asortyment garniturów męskich. Oprócz lekkich jasnych ubrań sportowych, które można nabyć za cenę od 360 złotych, są także ubrania ciemne, m. in. granatowe tzw. „tenisówki".

Damskie sukienki jedwabne, kretonowe i wełniane oraz męskie, jasne spodnie cieszą się już teraz dużym popytem.

Męskie, starannie wykonane wiatrówki w kolorach beżowym i szarym kosztują 96 złotych. Sportowe koszule z kieszeniami, z tego samego materiału co wiatrówki nabyć można za 100 złotych.

Można również nabyć taftę kolorową w kratę w cenie od 29 zł. Brak jednak tafty jednokolorowej.

Gospodynie domowe zainteresują się niewątpliwie firanami i kapami na łóżka, które ostatnio nadeszły do sklepów. Stora siatkowa na jedno okno kosztuje od 160 — 190 zł, a kapa na dwa łóżka, również siatkowa od 250 — 260 złotych. *(bm)*

Koncert popularnej muzyki polskiej i radzieckiej

(B) Z okazji 34 rocznicy powstania Armii Radzieckiej Zarząd Okręgowy TPPR przy współpracy Wydziału Kultury MRN urządza koncert popularnej muzyki polskiej i radzieckiej.

W koncercie, który odbędzie się 23 bm. o godz. 19 w Pomorskim Domu Sztuki udział weźmie orkiestra Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia pod dyr. Arnolda Rezlera, chór „Arion" oraz soliści zespołu radiowego.

Zebrania KOP

(B) Miejski Komitet Obrońców Pokoju zawiadamia, że dziś o godz. 18 w szkole przy ul. Sowińskiego odbędzie się zebranie rejonowego KOP nr 6. O tej samej porze w szkole przy ul. Leszczyńskiego zbiorą się członkowie rejonowego KOP Nr 62.

Jutro odbędzie się zebranie rejonowego KOP nr 46 w szkole przy ul. Sandomierskiej. Początek zebrania o godzinie 18.

Robotnicy Zakładów Graficznych zaoszczędzili w r. ub. 250 tys. zł

(B) Załogi Zakładów Graficznych okręgu bydgoskiego mają na swym koncie w walce o wykonanie planów produkcyjnych znaczne osiągnięcia. Jak wykazało ostatnie plenum Związku Zawodowego Prac. Przemysłu Graficznego Prasy i Wydawnictw nastąpił wzrost wydajności pracy w stosunku do roku 1950 o 23 proc.

Dźwignią wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych jest współzawodnictwo pracy, w którym uczestniczy 13 zakładów, 61 zespołów i 156 robotników indywidualnie.

Zakłady Graficzne PZWS, RSW „Prasa" w Bydgoszczy i Grudziądzu podjęły poważne zobowiązania produkcyjne, a dzięki pomysłom racjonalizatorów i nowatorów potrafiono zaoszczędzić 250 tys. zł. Do czołowych racjonalizatorów należy przede wszystkim tow. A. Biriukow dyrektor Toruńskich Zakładów Graficznych odznaczony złotą odznaką racjonalizatora.

—o—

Poprawki do projektu Konstytucji przyjmuje Prez. PRN

Prezydium PRN w Bydgoszczy komunikuje, że przyjmuje obywateli w sprawach poprawek do projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, codziennie z wyjątkiem niedziel od godz. 8 do 20.

—o—

Odczyt o Mendelejewie

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej organizuje w dniu 19 lutego br., tj. dziś o godz. 18 w Pomorskim Domu Sztuki odczyt pt. „Dymitr Mendelejew — twórca podstaw naukowych chemii".

Odczyt wygłosi ob. mgr Olgierd Kudrewicz. Po odczycie film oświatowy.

Wstęp dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży 50 gr.

Zakończenie kursu dla palaczy kotłów centralnego ogrzewania

(B) Niedawno ukończył się kurs dla palaczy kotłów centralnego ogrzewania, zorganizowany przez oddział bydgoski Polskiego Zrzeszenia Gazowników, Wodociągowców i Techników Sanitarnych. Kurs rozpoczął się w listopadzie ub. r. Udział wzięło 39 uczestników delegowanych przez różne instytucje. Wykłady odbywały się 3 razy w tygodniu w świetlicy Gazowni w Bydgoszczy. Program kursu obejmował także zagadnienia z dziedziny centralnego ogrzewania jak: urządzenia kotłów i kotłowni, naprawa i obsługa kotłów, paliwa stałe i procesy spalania itp.

Kurs miał na celu podniesienie poziomu palaczy kotłowych zarówno pod względem teoretycznym jak i praktycznym, przy czym duży nacisk położono na racjonalną obsługę kotłów i oszczędność paliwa.

Na zakończenie kursu odbył się egzamin końcowy w obecności przedstawicieli Partii, PZGW i TS, NOT, DOSZ i organizacji społecznych. Po egzaminie uczestnikom kursu wręczono świadectwa z ocenami oraz po 1 egzemplarzu broszury „Wytyczne prawidłowej obsługi urządzeń centralnego ogrzewania".

Kurs umożliwił uczestnikom podniesienie ich wiedzy fachowej i nauczył ich sposobów lepszego wykorzystywania węgla i koksu, co posiada duże znaczenie gospodarcze.

Kącik MŁODYCH

(B) Olimpiady matematyczne cieszą się wśród uczniów szkół średnich dużym zainteresowaniem. Ostatnio został zakończony pierwszy etap III olimpiady, który trwał od września ubr. Duży sukces odnieśli uczniowie Szkoły Ogólnokształcącej im. Ludwika Waryńskiego, Zb. Czerwiński i A. Cieślak, którzy rozwiązali wszystkie zadania bezbłędnie i zostali powołani na konkursowe zawody do Łodzi. **W. P.**

* * *

Opiekunami młodzieży Szkoły Podstawowej nr 13 przy ul. Fordońskiej, są ZMP-owcy z Fabryki Sklejek. Nie były koło zapomniało o swych młodszych kolegach i od dłuższego czasu nie daje o sobie znaku życia. A szkoda, gdyż uczniowie ze szkoły podstawowej chętnie skorzystaliby z pomocy i rad starszych kolegów.

Konrad Roliński

* * *

ZMP-owcy Bydgoszczy uruchomili na Placu Wolności radiowęzeł, który nadaje audycje słowno - muzyczne o projekcie nowej Konstytucji.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA, dnia 20 lutego 1952 r.

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. — 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Koncert poranny. 5.53 Stan pogody. 5.55 Program dnia. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Wszechnica Radiowa. 6,25 Audycja dla wsi. 6.35 Muzyka. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Dziennik poranny. 7.20 Radzieckie pieśni masowe. 7.50 Kalendarz radiowy. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Kurs języka rosyjskiego dla początkujących. 8.20 Program lokalny dnia — Bdg. 8.22 Komunikaty — Bdg. 8.25 Przerwa. 11.45 Z życia kobiet w innych krajach. 11.52 Zwycięski sztandar — pieśń E. Olearczyka. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Wieś tańczy i śpiewa. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.15 Informacje. 13.20 Muzyka. 13.25 Program dnia. 13.30 Wszechnica Radiowa. 13.45 Chóry szkolne śpiewają. 14.05 Polskie utwory na obój w wykonaniu i opracowaniu Śnieckowskiego. 14.30 Siladami czołgów — powieść B. Hamery. 14.50 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry Rozgł. Szczecińskiej. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Wszechnica Radiowa. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy — Bdg. 16.35 Stylizowana polska muzyka ludowa — Bdg. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Pogadanka sportowa. 17.15 Koncert solistów: L. Finze, tenor, L. Kmitowa, skrzypce. 17.45 Kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych. 18.00 Z bliska i z daleka — Bdg. 18.20 Muzyka. 18.30 Wszechnica Radiowa. 18.50 Piękne głosy — Bdg. — 19.10 Recenzja L. Wallichta książki W. Dunarowskiego pt. „Wiosenny deszcz" — Bdg. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert krakowskiej orkiestry PR. 20.40 Muzyka. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.30 Poznajemy projekt Konstytucji. 21.40 Muzyka kameralna. 22.00 Filary filantropii — humoreska Henry'ego. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 Muzyka symfoniczna. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

Wieczornice w kołach TPPR
w dniu święta Armii Radzieckiej

W związku ze świętem Armii Radzieckiej we wszystkich kołach TPPR w Bydgoszczy odbędą się wieczornice połączone z bogatą częścią artystyczną. Ponadto w bibliotekach, gablotach TPPR wyłożone zostaną książki o Armii Radzieckiej. Poszczególne koła TPPR przygotują również specjalne numery gazetek ściennych, omawiające walki Armii Radzieckiej z faszyzmem. Wiele odczytów przygotowują Szkolne Koła Przyjaciół ZSRR. Młodzież zaopiekuje się również grobami poległych żołnierzy radzieckich.

Dwa nowe sklepy komisowe powstaną w Bydgoszczy

(B) W Bydgoszczy powstaną dwa nowe sklepy komisowe MHD. Jeden z nich zostanie uruchomiony jeszcze w lutym przy ul. Dworcowej 47. Będzie to sklep branży technicznej. Drugi, którego uruchomienie przewiduje się w marcu przy ul. Długiej 46 będzie sklepem uniwersalnym, a więc sprzedawać będzie tekstylia, przedmioty użytku domowego i inne.

Sport

Unia — Gwardia 3:0

KRAKÓW. W obecności trenera węgierskiego Kiraly'ego, rady trenerów oraz tłumnie zebranej publiczności rozegrano w Krakowie pierwszy mecz piłkarski, z udziałem kadry szkoleniowej Unia (Chorzów i Gwardii (Kraków). Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny chorzowskiej 3:0. Bramki zdobyli: Wiśniewski, Sobek i Suszczyk (z karnego).

Warunki atmosferyczne z uwagi na grubą warstwę śniegu oraz śnieżycę były bardzo ciężkie. Drużyna chorzowska, mająca najsilniejsze punkty w Cebuli, Suszczyku oraz obu bramkarzach Szymkowiaku i Skromnym, lepiej przystosowała się do terenu. Z drużyny krakowskiej wyróżnili się bramkarz Jurowicz, obrońcy Glimas i Kaszuba oraz Gracz w napadzie.

—o—

AZS (W-Wa) — AZS (Tor) 8:2

WARSZAWA. W drugim dniu turnieju hokejowego AZS o mistrzostwo Polski rozegrano na lodowisku CWKS dwa spotkania.

Poznań pokonał Lublin 5:3 (0:0, 4:1, 1:2). Bramki dla Poznania zdobyli: Primke dwie, Łącz, Ambruszkiewicz i Olszewski po jednej. Dla Lublina Nitkowski dwie oraz Dzikowski jedną. W drugim meczu Warszawa pokonała Toruń 8:2 (3:1, 0:0, 5:1). Bramki zdobyli: Dla Warszawy Krawczyk, Lazar, Dworzyński po dwie oraz Marmułowski i Inaszejko po jednej. Dla Torunia Dybowski II i Chojnacki po jednej.

—o—

Gwardia (B) Budowlani (Chojnice) 8:1

Bydgoszcz. Mecz tenisa stołowego między Gwardią i chojnickimi Budowlanymi zakończył się zwycięstwem gospodarzy 8:1, dla których punkty zdobyli: Weigt — 3, Cieniewski — 3 oraz Ochociński — 2. Honorowy punkt dla gości zdobył Wedrzyński. (ja)

Turniej tenisa stołowego

W Laskowicach odbyły się drużynowe mistrzostwa powiatu świeckiego w tenisie stołowym. W zawodach wzięło udział 12 drużyn w tym 5 Ludowych Zespołów Sportowych. W finale rozgrywek pierwsze miejsce zajęła Spójnia (Świecie) przed LZS Warlubie. Spotkanie Spójnia — LZS zakończyło się po interesujących grach zwycięstwem spółdzielców 5:2.

Koło sportowe przy CM najlepsze

(B) 8 drużyn męskich walczyło w Bydgoszczy o tytuł najlepszego zespołu ZS Spójnia w siatkówce męskiej. Pierwsze miejsce zajęli siatkarze koła sportowego przy Centrali Mięsnej, którzy będą reprezentowali Bydgoszcz w dalszych rozgrywkach o mistrzostwo zrzeszenia. (ja)

Więcej takich zawodów

W Żninie odbyły się wielkie propagandowe zawody, w których startowali czołowi gimnastycy, bokserzy, zapaśnicy i ciężarowcy. Występy sportowców spotkały się z dużym zainteresowaniem miejscowego społeczeństwa. W pokazach w podnoszeniu ciężarów wzięli udział — Popielewski i Oleksiński z OWKS (Bydgoszcz) oraz Sokołowski Stal (Bydgoszcz). W pokazowych walkach zapaśniczych wystąpili Łabęcki, Urbański i Czajkowski z Gwardii, Łoboda II, Łoboda III, Wąsowski Stal (Bdg) oraz Mielczarek i Niedźwiedzki OWKS.

W pokazowych walkach pięściarskich wystąpili Ratajczak, Bogdański, Panfil i Kosiński z bydgoskiego Kolejarza.

Serdecznie oklaskiwano gimnastyczki Włókniarza — Witulską, Feleńczykównę oraz gimnastyków Piskorskiego, Jasiulewicza i Kwasigrocha.

Podobne zawody propagandowe w mniejszych ośrodkach naszego województwa winny być częściej organizowane przez WKKF.

(St. Ski)

Wieczory symfoniczne
Pierwszy wieczór z Władysławem Kędrą

Władysław Kędra jest pianistą wielkiej klasy. Znakomity pianista z każdego zagranicznego tournee wraca ze świetnymi recenzjami, pełnymi zachwytu nad jego niezawodną, fenomenalną wprost pianistyką. Jego porywający, żywy sposób interpretacji nasuwa porównanie z grą wielkich mistrzów klawiatury i wywołuje niezawodny oddźwięk u słuchaczy, lubiących grę pełną emocji. Kędra zawsze zadziwiał nieprawdopodobną obfitością swego repertuaru. Z drukowanego w programie wywiadu dowiedzieliśmy się, że same utwory z orkiestrą sięgają u niego 20 pozycji.

Z tych to i z wielu innych względów wykonanie sześciu koncertów fortepianowych, mających ilustrować drogę ich rozwoju od Beethovena do Czajkowskiego w dwu wieczorach przez jednego pianistę — możliwe było tylko z Władysławem Kędrą „w roli głównej". Tylko jego olbrzymia wytrzymałość psychiczna i fizyczna dać mogły poza tym gwarancję celowości tego rodzaju dość niezwykłej, przyznajmy imprezy. Korzyści porównawcze dla słuchacza zdawały się być nie do zakwestionowania. Byleby tylko ze względu na granicę możliwości fizycznych wykonawcy, na rzecz ilości — nie przepadła jakość...

Niestety, przykre to wrażenie stało się częściowo udziałem słuchaczy piątkowego wieczoru w czasie wykonywania przez Władysława Kędrę dwu pierwszych utworów. Jeśli Beethoven byłby ewentualnie „dodarowania" — to koncert e-moll Chopina nie mógł nie wywołać żenującej nieco konsternacji. Wprawdzie wiadomo, najsłynniejsi pianiści miewali i miewają dni „niezgodności z tekstem"; Kędrze jednak nie zdarzało się to dotąd nigdy. Oczywiste więc wydało się już — przeliczenie się artysty i organizatorów, gdy... świetną, doskonałą wprost (chciałoby się powiedzieć kongenialną) interpretacją koncertu Es-dur Liszta znakomity pianista wprawił wszystkich w zdumienie. W jeszcze większe — małym recitalem fortepianowym, jaki oklaskiwany żywiołowo artysta zaimprowizował po ukończeniu koncertu. Każdy z bisów — tak spośród wielkich, wirtuozowskich utworów, jak Rapsodia Liszta i Polonez As-dur Chopina, jak i z miniaturowych pereł fortepianowej liryki — podany był w sposób artystycznie skończony, wprost bez cienia zarzutu; tej muzyki słuchało się z zapartym tchem.

Niezrozumiałość tych nie bardzo godzących się ze sobą faktów wyświetliła wiadomość, że koncerty Beethovena i Chopina (e-moll) grał Władysław Kędra podobno po raz pierwszy w ogóle. Zrozumiały staje się brak pewności siebie i swady, krępowanej przez tzw. tremę, powściągliwość, która dała nam Beethovena (z wyjątkiem cudownie odczutej frazy drugiego tematu allegra) bez życia, a Chopina pozbawionego romantycznego polotu, powietrza i ciepła. Ale nie bardzo rozumiemy, dlaczego np. znakomity artysta traktował koncert Es-dur Beethovena, nazywany nie na darmo „huraganem muzyki" — wprost kameralnie, na sposób mozartowski? Albo dlaczego świetny chopinista, którego koncepcja koncertu f-moll bywa zawsze w 100 procentach chopinowska — grał koncert e-moll Chopina tym samym, powierzchownym, niebrzmiącym tonem co wspomniany koncert Beethovena? Oczywiście, być może, że wrażenie pewnego znużenia, jakie chwilami towarzyszyło właśnie z tego powodu słuchaczowi — również zrzucić należy na karb pierwszego wykonania. Gdyby więc nie Liszt i bisy — refleksje na przykry temat rozmieniania jakości w ilość — musiałyby zakończyć recenzję z pierwszego z dwu wieczorów Władysława Kędry.

Roman Mackiewicz, stały dyrygent POS, którego wielki talent i umiejętności podziwialiśmy w znakomitej interpretacji symfonii Czajkowskiego, Beethovena i Schumanna — spełniał bez zarzutu bardzo niewdzięczną dla dyrygenta rolę kierowania towarzyszeniem zespołu w trzech koncertach wieczoru. Akompaniował czule, na ogół wiernie dążąc za intencjami solisty; w koncercie Liszta, który się wydał utworem jakby specjalnie pisanym dla Kędry, śmiało pociągnął za sobą zespół, podążając za zmieniającymi się tempami i omijając niebezpieczeństwa rubat i fermat lisztowskich.

Zagrana na wstępie uwertura do „Don Juana" Mozarta nie doścignęła stylistyczną wiernością i precyzją wykonania granej niedawno (również pod R. Mackiewiczem) uwertury do „Wesela Figara". Orkiestra nie umiała dać brzmiącego piana; kwintet okazał się zespołem muzyków nie umiejących grać... zespołowo, tj. przede wszystkim rytmicznie.

To jest, obok nieczystości stroju — najbardziej zasadniczy mankament zespołu, bez którego mowy być nie może o przeciętnym nawet poziomie produkcji. Zrozumiałe, że wada nierytmiczności daje się we znaki słuchaczowi szczególnie w akompaniamentach, gdzie instrumentalista mający w swojej partii długie pauzy, rzadko umie wyczuć (po prostu wysłyszeć w grze solisty) trwający bez przerwy puls utworu.

Z dobrych pozycji orkiestrowych ostatniego wieczoru wymienić warto solo skrzypcowe i altówkowe w Liszcie i duet waltorni w allegro Beethovena. O złych lepiej nie mówić... **P. O.**

Poszukiwania pracowników

1 REFERENTA do samodzielnego prowadzenia kancelarii z maszynopisaniem w VI lub VII gr. uposaż., 1 REFERENTA KADR w VI gr. uposaż., 2 REFERENTÓW ze znajomością prac kancelaryjnych i gospodarczych w VII gr. uposaż., 2 REFERENTÓW ze znajomością prac kancelaryjnych na okres sezonu I. V. — 30. IX. 52, zatrudni natychmiast **Ośrodek Wypoczynkowy** F. W. P. w Ustroniu Morskim. Mieszkanie umeblowane zapewnione. 247K

MASZYNISTKI z roczną praktyką, INSTRUKTORA PERSONALNEGO, REFERENTÓW inwestycyjnych, KSIĘGOWYCH, starszego KSIĘGOWEGO, PLANISTĘ, ROBOTNIKÓW, ŚLUSARZY i TOKARZY poszukuje Cementownia „Podgrodzie" w Raciborowicach. Podania względnie osobiste zgłoszenia przyjmuje dział personalny Cementowni w Raciborowicach pow. Bolesławiec. Warunki pracy i płacy w/g umowy zbiorowej Przemysłu Mineralnego. Mieszkanie służbowe zapewnione. 245K

Kwalifikowanego KOWALA do kuźni w Trzebieży Szczecińskiej, oraz jednego ELEKTROMONTERA do S. O. M. w Jasiennicy zatrudni **Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska"** Jasiennica z siedz. w Policach, ul. Żymierskiego 7. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Mieszkanie wraz z małym ogrodem zapewnione. 246K

Dnia 17/II. 52 r. o godz. 0,40 zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza ukochana matka, babcia, teściowa

Berta Schatten

z domu Lehrowa
wdowa po leśniku

w wieku 69 lat.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20. II. br. o godz. 16.15 z kostnicy cmentarza w Bydgoszczy przy ul. Kossaka.

O czym zawiadamia w smutku pogrążona

617G) RODZINA

Ogłoszenia drobne

KUPNO

PIANINO w dobrym stanie kupię. Adres wskaże Administracja „Gazety Pomorskiej", Grudziądz. 628P

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź, skrytka 163. 176K

MIESZKANIA

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego w śródmieściu. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń Bydgoszcz, Dworcowa 16 pod „1969". 632G

ZGUBY

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Podzamku Golubskim pow. Wąbrzeźno na nazwisko Wichrowski Leon. 627P

ZGUBIONO pokwitowanie nr 361 z dnia 12/XI. 51 na sumę 250,— zł. na nazwisko Witkowska Elżbieta, Kamowo. 626P

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Leśniewska Jadwiga, Owczarki. 624P

ZGUBIONO kartę meldunkową Truszczyńska Emilia, Knebłowo Radzyn Chełmiński pow. Grudziądz. 622P

ZGUBIONO kartę meldunkową nr F/I 51321 wydaną przez GRN w Jastrzębiu. Kolczyński Jerzy Lipno, zam. Maliszewo. 605P

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Zarząd Miejski Rypin nr F/XIX 27583 na nazwisko Władysława Kulczycka, Rypin. 630P

ZGUBIONO kartę meldunkową kartę rowerową, umowę o zawarciu pracy, zaświadczenie wojskowe wydane przez WKR Grudziądz na nazwisko Prabucki Gerard, Grudziądz, 15 Grudnia 3. 623P

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Metalowej CUSZ w Trzemesznie

unieważnia

zagubiony blankiet legitymacji służbowej nr 1 nr 9307. 248K